

Sygn. akt VI RCa 44/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Olsztynie VI Wydział Cywilny Rodzinny w składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Niewiadomska

Sędziowie: SO Jolanta Biernat-Kalinowska

SR del do SO Andrzej Hinz (spr.)

protokolant: starszy sekretarz sądowy Sylwia Łastowska

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2017 roku w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **F. M.**

przeciwko **małoletniemu O. M.** reprezentowanemu przez przedstawicielkę ustawową B. M.

o obniżenie alimentów

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie

z dnia 28 grudnia 2016 roku

sygn. akt III RC 783/16

apelację oddala.

Sygn. akt: VI RCa 44/17

UZASADNIENIE

Powód F. M. domagał się obniżenia alimentów należnych od niego małoletniemu pozwanemu z kwoty po 700,- zł miesięcznie do kwoty do po 400,- zł miesięcznie. Domagał się również zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwanym małoletni O. M. reprezentowany przez matkę B. M. odpowiadając na pozew wniósł o jego oddalenie w całości. Żądał również zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Rejonowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 28 grudnia 2016r w sprawie III RC 783/16 oddalił powództwo powoda.

Sąd Rejonowy ustalił, że małoletni pozwany O. M. ur. (...) jest dzieckiem powoda oraz B. M.. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 12 maja 2016r w sprawie VI RC 1622/15 rozwiązano małżeństwo rodziców pozwanego oraz zasądzono od powoda na jego rzecz alimenty w wysokości po 700,- zł miesięcznie. W tym czasie powód zarabiał 3.000,- zł miesięcznie, mieszkał wówczas z rodzicami, którym nie płacił za to żadnych pieniędzy. Powód kupował dziecku ubrania, słodycze, zabierał je na basen. Przedstawicielka ustawowa pozwanego zarabiała w tym czasie

2.269,59 zł netto. Przedstawicielka ustawowa pozwanego z synem mieszkali wówczas u jej rodziców – za mieszkanie przekazywała im po 300,- zł miesięcznie. Przedstawicielka ustawowa pozwanego ponosiła wówczas wydatki związane z żłobkiem w wysokości po 600,- zł.

W 2015r powód z prowadzonej działalności gospodarczej osiągnął przychód w wysokości ponad 72.000,- zł oraz z wynagrodzenia za pracę w wysokości 21.000,- zł. Sąd Rejonowy ustalił, że powód nadal nie posiada poza pozwanym na utrzymaniu innych osób. Powód nadal utrzymuje z synem kontakty – co drugi weekend od piątku do poniedziałku. Powód nadal ponosi wydatki związane z utrzymaniem syna, kiedy ten u niego przebywa, zapewnia mu wówczas atrakcje. Powód od około października 2016r zawiesił prowadzoną działalność gospodarczą, co tłumaczył brakiem zleceń. Powód prowadził działalność w zakresie prac budowlanych i wykończeniowych od 2007r. Powód mieszka z partnerką w swoim mieszkaniu. Powód spłaca kredyt na zakupione mieszkanie w wysokości po 800,- zł miesięcznie. Sąd ustalił, że powód jest zatrudniony na ¼ etatu jako pomoc biurowa w firmie swojej matki, która prowadzi prywatną praktykę lekarską. Powód zarabia 1.370,- zł brutto. Powód nigdy wcześniej nie pracował na podstawie umowy o pracę. Powód opłaca czynsz za mieszkanie w wysokości po 300,- zł miesięcznie, rachunki za energię elektryczną w wysokości po 150,- zł miesięcznie oraz rachunki za korzystanie z telefonu komórkowego w wysokości po 200,- zł miesięcznie. Powód ponosi również wydatki związane z utrzymaniem samochodu marki C. z (...), którego jest właścicielem, i z którego korzysta w wysokości po około 400,- zł miesięcznie. Powód z matką są również współwłaścicielami nieruchomości, którą odziedziczył on po ojcu. Powód nie ma oszczędności, nie ma innych dochodów poza wynagrodzeniem. Partnerka powoda pracuje. W lipcu 2016r powód z partnerką pojechali do W. – wyjazd kosztował 5.000,- zł, miała go opłacić partnerka powoda. W tym samym roku powód był jeszcze z wizytą u siostry w N.. Powód korzysta z dużej pomocy finansowej rodziny. Powód jest zdrowym mężczyzną. Powód oraz jego matka kupują pozwanemu prezenty. W czasie, gdy małoletni był w szpitalu powód dodatkowo opłacał noclegi matki w szpitalu.

Sąd ustalił, że przedstawicielka ustawowa pozwanego mieszka nadal z dzieckiem u swoich rodziców. Przekazuje im na utrzymanie mieszkania kwoty po 600- 700 zł miesięcznie. Rodzice przedstawicielki ustawowej pozwanego otrzymują dochody w łącznej w wysokości 2.500,- zł netto miesięcznie. Po dokonaniu wszystkich opłat rodzicom przedstawicielki ustawowej pozwanego pozostaje na życie kwota 400,- zł miesięcznie. Pozwany jest jedynym dzieckiem swojej matki. Zarówno pozwany jak i jego matka są zdrowi. Pozwany od września 2016r uczęszcza do przedszkola – jego podstawowy koszt to około 200,- zł miesięcznie, a dodatkowo koszty wprawki, ubezpieczenia, dodatkowych wyjść. Przedstawicielka ustawowa powoda nie posiada majątku poza kwotą 40.000,- zł uzyskaną w wyniku sprzedaży mieszkania, którego była współwłaścicielką z powodem. Pieniądze te chce przeznaczyć na zakup własnego mieszkania. Matka pozwanego zarabia około 2.300,- zł netto, otrzymuje również „13” pensję.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd przywołując treść art. 138 kro oraz art. 135 kro wskazał na reguły, jakimi miał obowiązek kierować się rozpoznając przedmiotową sprawę. Zdaniem Sądu zebrane w sprawie dowody nie pozwalały na podzielenie za powodem, iż doszło do istotnych zmian w zakresie usprawiedliwionych potrzeb pozwanego oraz możliwości zarobkowych i majątkowych powoda, które uzasadniałyby zmianę orzeczenia w zakresie wysokości alimentów.

Sąd Rejonowy podniósł, że sytuacja materialna i faktyczna matki pozwanego uległa zmianie jedynie o tyle, że obecnie uczęszcza on do publicznego przedszkola, z czym wiążą się niższe opłaty o około 470,- zł. Sąd zaznaczył przy tym, że oprócz opłaty podstawowej rodzice w przedszkolach publicznych ponoszą szereg dodatkowych wydatków – wyprawkę, ubezpieczenie, dodatkowe wyjścia itd. Sąd wskazał, że z rozpoczęciem edukacji przedszkolnej zwiększyły się potrzeby związane z jego rozwojem, edukacją fizyczną. Matka pozwanego uzyskuje dochody na tym samym poziomie, co ostatnio; nadal mieszka z pozwanym u swoich rodziców.

W następnej kolejności Sąd Rejonowy podniósł, że możliwości zarobkowe i majątkowe pozwanego nie uległy zmianie. Pozwany pomimo zawieszenia działalności gospodarczej ma duże doświadczenie zawodowe, które powinien wykorzystać w celu znalezienia zatrudnienia. Sąd podkreślił, że pozwany prowadził swoją działalność od 2007r, w okresach koniunktury i jak i kryzysowych, a więc potrafi przystosować się do sytuacji panującej na rynku. Sąd zauważył

przy tym, że pozwany od dawna pracuje na część etatu jako pracownik biurowy u swojej matki. Dodatkowo pozwany jest młody, zdrowy, a z racji braku rodziny – mobilny, a zatem jego możliwości poszukiwania zatrudnienia są znaczne. Sąd Rejonowy zwrócił również uwagę, że sytuacja materialna powoda nie mogła ulec pogorszeniu skoro zakupił on na kredyt mieszkanie i spłaca obecnie z tego tytułu kredyt w wysokości po 800 zł miesięcznie. Dodatkowo powód mieszka z partnerką, a samemu ponosi wydatki związane z utrzymaniem zajmowanego mieszkania.

Na koniec Sąd Rejonowy zaznaczył, że powód podejmując próby porozumienia się z matką pozwanego w przedmiocie alimentów zobowiązywał się do ponoszenia ponad kwotę niższych alimentów dodatkowych nakładów rzeczowych oraz wydatków związanych z utrzymaniem syna, opłacaniem jego dodatkowych zajęć. Zdaniem Sądu dowodzi to, że musiał on mieć świadomość, że podoła tym dodatkowym kosztom. Tym samym nie można przyjąć, że jego sytuacja materialna uległa pogorszeniu

(k. 77 – 81)

Od powyższego wyroku apelację wniósł powód zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

- 1) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, w kontekście zawartej pomiędzy stronami pozasądowej ugody
- 2) sprzeczność ustaleń faktycznych z treścią zebranego materiału dowodowego przejawiający się w błędnym przekonaniu Sądu, iż nie występują w przedmiotowej sprawie okoliczności przemawiające za obniżeniem alimentów wobec radykalnej zmiany sytuacji materialnej powoda

W oparciu o podniesione zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i obniżenie alimentów zasądzonych na rzecz pozwanego z kwoty po 700,- zł miesięcznie do kwoty po 450,- zł miesięcznie zgodnie z treścią zawartej pomiędzy stronami ugody pozasądowej. Jednocześnie domagał się zasądzenia od pozwanego kosztów procesu za obie instancje. Dodatkowo wnosił o zaliczenie w poczet materiału dowodowego dokumentów w postaci rachunków i paragonów na zakup obuwia i odzieży dla małoletniego pozwanego.

(k. 84 – 86)

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Podniesione przez powoda w apelacji zarzuty nie są trafne. Pomimo pewnej lakoniczności uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia Sąd Okręgowy w całej rozciągłości podziela i przyjmuje za własną wyrażoną w nim przez Sąd Rejonowy ocenę zebranego materiału dowodowego, poczynione na tej podstawie prawidłowe ustalenia faktyczne oraz wyciągnięte wnioski.

Przede wszystkim stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy w pełni zgadza się ze stanowiskiem Sądu I instancji, iż nie doszło do takich zmian w zakresie usprawiedliwionych potrzeb pozwanego oraz możliwości zarobkowych i majątkowych jego rodziców, które uzasadniałyby zmianę wysokości alimentów.

Przede wszystkim wskazać należy, iż wyrok rozwiązujący małżeństwo rodziców pozwanego uprawomocnił się w dniu 3 czerwca 2016r, a powód już po 4 miesiącach wystąpił z żądaniem znacznego obniżenia alimentów. Sąd Rejonowy trafnie wskazał, że w tym okresie doszło w istocie tylko do jednej zmiany w zakresie kosztów utrzymania pozwanego – z prywatnego żłobka trafił on do publicznego przedszkola. Sąd Rejonowy prawidłowo zaznaczył także, że nawet przy doliczeniu dodatkowych opłat i wydatków koszty przedszkola, do którego obecnie uczęszcza pozwany są znacznie niższe - można przyjąć, że wynoszą one obecnie średnio około 300 – 350 zł miesięcznie. Nie sposób wszakże jednocześnie nie zgodzić się z przedstawioną przez Sąd Rejonowy argumentacją, wedle której ze wzrostem dziecka,

wraz z rozpoczęciem przez niego edukacji przedszkolnej, wrosły jego potrzeby rozwojowe, a więc i wydatki związane z ich zaspokajaniem. Sąd Okręgowy w pełni podziela to stanowisko.

Dodatkowo podnieść należy, iż już w trakcie poprzedniej rozprawy strony, a w szczególności powód, musiały mieć świadomość, że małoletni pozwany z racji wieku po wakacjach nie będzie już uczęszczał do żłobka. W tym czasie przedstawicielka ustawowa powoda już musiała złożyć wniosek o publiczne przedszkole. Tym samym ustalając wysokość alimentów Sąd antycypował już koszty utrzymania małoletniego pozwanego również przy założeniu, że po wakacjach 2016r zacznie on edukację w publicznym przedszkolu.

Poza tym orzeczenie w przedmiocie alimentów powinno mieć pewien walor trwałości – w szczególności nie powinno być zmieniane z uwagi na niewielkie zmiany potrzeb uprawnionego, w sytuacji, gdy zobowiązany jest w stanie nadal wywiązywać się ze swojego obowiązku. W przedmiotowej sprawie po uwzględnieniu zwiększonych wydatków na rosnącego szybko pozwanego, jego rosnących potrzeb rozwojowych oraz rosnących obiektywnych kosztów utrzymania nie wydaje się, aby alimenty zasądzone w wyroku z maja 2016r przewyższały usprawiedliwione potrzeby pozwanego w czasie orzekania przez Sąd Rejonowy, a tym bardziej w czasie rozstrzygnięcia przez Sąd odwoławczy.

W następnej kolejności podnieść należy, że Sąd Okręgowy w pełni podziela zapatrywania Sądu I instancji odnośnie skali możliwości zarobkowych i majątkowych pozwanego. W ocenie Sądu Okręgowego porównanie dochodów deklarowanych przez powoda z jego koniecznymi wydatkami prowadzi do wniosku, że musi on uzyskiwać znaczne ukryte dochody lub znaczną pomoc finansową od rodziny. Tylko wydatki związane z obsługą kredytu na zakup mieszkania oraz z alimentami na pozwanego znacznie przewyższają dochody jakie powód ma oficjalnie obecnie uzyskiwać. Zdaniem Sądu Okręgowego sam fakt zawieszenia przez powoda działalności gospodarczej, zwłaszcza że miało to miejsce bezpośrednio po wyroku rozwodowym, nie jest wystarczającym dowodem utraty przez powoda możliwości zarobkowych. Dodatkowo jest faktem notoryjnym, że w ostatnim czasie doszło do znacznego spadku bezrobocia, wzrosły wynagrodzenia, a koniunktura w budownictwie ponownie wzrasta. Stąd też nawet biorąc za prawdziwą wysokość obecnych dochodów uzyskiwanych przez powoda trzeba zdecydowanie w ślad za Sądem Rejonowym podkreślić, że powód nie wykorzystuje w pełni posiadanych możliwości zawodowych i zarobkowych..

Na koniec podnieść należy, że na podzielenie nie zasługują również te zarzuty apelacji, które odnoszą się do zawartej przez strony pozasądowej ugody w przedmiocie alimentów. Sąd Rejonowy jedynie pobieżnie odniósł się do tej kwestii, co w żaden sposób nie wpłynęło na prawidłowość i trafność wydanego przez niego rozstrzygnięcia. Odnosząc się wszakże do zarzutów apelacji podnieść należy przede wszystkim, że zawarta przez strony pozasądowa ugoda jest niczym więcej jak umową, która kształtuje łączący strony obowiązek alimentacyjny. Jest to umowa, od której każda ze stron może odstąpić, którą może wypowiedzieć. Wystarczającym powodem w tym przypadku może być fakt, iż strona uważa, że umowa jest dla niej niekorzystna – nie jest konieczne powoływanie się w tym przypadku na wady oświadczeń woli. Zawarta przez strony ugoda nie pozbawiła automatycznie i ostatecznie mocy obowiązującej ostatniego orzeczenia w przedmiocie alimentów należnych pozwanemu, w sytuacji, gdy jedna ze stron od umowy odstąpiła. Niezależnie od powyższego Sąd Rejonowy trafnie wskazał, że częścią zawartej przez strony umowy było zobowiązanie powoda do ponoszenia, poza niższymi alimentami, dodatkowych wydatków związanych z utrzymaniem syna, na którym to tle praktycznie od razu zaczęło dochodzić pomiędzy stronami do nieporozumień. W rezultacie stwierdzić trzeba, że pozasądowa ugoda stron przestała obowiązywać najpóźniej z chwilą, gdy przedstawicielka ustawowa pozwanego działając w jego imieniu domagała się oddalenia powództwa z jakim wystąpił powód. Przypisywanie przez powoda daleko idących skutków prawnych w/w ugody nie jest słuszne .

W konsekwencji skonstatować należy, że Sąd Rejonowy trafnie ocenił sytuację materialną i osobistą stron uznając, że nadal zachodzą przesłanki do utrzymania obowiązku alimentacyjnego powoda wobec syna. Sąd Okręgowy nie dopatrywał się również w przeprowadzonym postępowaniu żadnych uchybień proceduralnych, które miałyby wpływ na prawidłowość i trafność wydanego rozstrzygnięcia. Tym samym na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację powoda uznając ją za niezasadną.